

Czy chcecie ujrzeć znaki i cudy?

Przychodźcie do mnie, o wszystkie ludy!

Gdy czynić będziecie według mej woli

W odmiernej zupełnie znajdziecie się roli      Biednymi uczynię bogatych, a zdrowych chorymi

Z mądrych uczynię szaleńców, pilnych - leniwymi

Z ludzi dobrych, uczciwych uczynię włóczęgów

Z pobożnych - naśmiewców, zdolnych - niedołęgów

Szlachetny mężczyzna stanie się bandytą

Niewinna niewiasta - bezwstydną kobietą

Domowe szczęście zamienię wnet w nędzę

Krew pozatruwam, do grobu wpędzę

Skąd mam tę moc?

- Posłużcie mi z noc:

A nuż

Do gospody

Skosztować tej wody

Maczajcie w niej wargi

Odlecą wnet skargi

Próbujcie

Smakujcie

Wołajcie

Żądajcie

Tego napoju

Z piekielnego źródła

Gaście ten ogień, co w ciebie się tli

Aż piekła za wami zatrzaskną się drzwi!

Autor nieznan. Stary wiersz.